GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

PIĄTEK

12 PAZDZIER. 1917.

NR. 240. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·80, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 53·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półrocz. K 23·40. rocznie K 44·80) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·80, kwart. K 14·—, półrocz. K 27·40, rocz. K 53·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

Nieużytek.

Pojutrze mają zacząć się w Krakowie ponowne obrady nad zlikwidowaniem N. K. N. Niemiła ta sprawa miała zakończyć się jeszcze przed tygodniem, gdyż na 8. października zwołano do Krakowa plenarne posiedzenie N. K. N., aby posłowie demokratyczni mogli z tego ciała wystąpić, jakto w Kole polskiem zapowiedzieli. Niezłomne postanowienie demokratów zginęło im jednak z walizek między Wiedniem a Krakowem i nietylko przyrzeczenia nie dotrzymali, ale opowiedzieli się za jakiemś ciałem przejściowem, które ma pełnić funkcye N. K. N., skoro utrzymanie tego tworu już im nawet wydaje się dzisiaj niemożliwem. Ale i co do tego rdzennie galicyjskiego kompromisu nie mogli porozumieć się demokraci z konserwatystami. Trawiono długie godziny na przelewaniu z pustego w próżne, aż zgodzono się na zwłokę tygodniową, systemem „dylacyi", nałogowo stosowanej za dawnej procedury cywilnej przez koncypientów adwokackich.

Nie wiemy pod jakim wiatrem obróciła się znów chorągiewka demokratyczna? Prawdopodobnie wpłynęły na to jednostki, które z rozwiązaniem N. K. N. utraciłyby ostatnią deszczułkę, jaka je utrzymuje na powierzchni życia politycznego. Tak możnaby sądzić z rezolucyi zjazdu delegatów prowincyonalnych N. K. N., urządzonego na tydzień przed obradami plenarnemi — z rezolucyj, w których wyrażono życzenie, „aby Legiony polskie nie utraciły swego o d p o w i e d n i k a p o l i t y c z n e g o", a oświadczono [illegible] w tej myśli, że nic nie znaczący frazes nabiera znaczenia, jeżeli się go z patosem powtórzy. Bo, że N. K. N. odpowiednikiem politycznym Legionów nigdy nie był, o tem powinno się wiedzieć nawet na najbardziej zapadłej prowincyi i tam bowiem musiała dotrzeć historya zatargu między Kołem polskiem a N. K. N., zatargu, skończonego w ten sposób, że Koło odebrało owemu komitetowi przywłaszczone przezeń polityczne przedstawicielstwo i położyło kres strojeniu się N. K. N. w cudze prerogatywy.

Na pozór zdawałoby się, że jest dzisiaj właściwie rzeczą obojętną, czy N. K. N. dalej będzie utrzymywał fikcyę swego istnienia. Po wystąpieniu zeń wszystkich stronnictw, z wyjątkiem konserwatystów i demokratów, utracił jedyną podstawę, na jakiej od wewnątrz się opierał, t. j. jednomyślność — zresztą fikcyjną, gdyż wiemy, jakie wewnątrz N. K. N. wrzały partyjne walki, jak ścierały się zabiegi o władzę, jak w działaniach poszczególnych jego organów to ten to ów żywioł stronniczy uprawiał własne pólko, aby dla siebie zbierać plony. Historya zatargów między socyalistą drem Bobrowskim a konserwatystą drem Hupką, przedstawiona przez tego ostatniego w liście do „Nowej Reformy", dostarczyła na to dokumentu o jaskrawości uderzającej i wykazała, jak dobrze wychodziły sprawy Opieki legionowej na walce o władzę i tarciach wewnętrznych.

Niemniej trzeba, aby N. K. N. uznał nakoniec, że utrzymywanie fikcyjnego bytu, skoro istotny się zakończył, jest nietylko zbytecznem, ale szkodliwem, zwłaszcza, gdy łączy się z niem ponowna próba, aby odgrywać rolę polityczną, do której nie ma prawa. Na zbilansowanie szkód, jakie N. K. N. metodami swoimi wyrządzał społeczeństwu, a zwłaszcza tej sprawie, którą reprezentował, czas jeszcze przyjdzie. Dzisiaj idzie o to, aby szkody te nie przeciągały się w przyszłość, przez sztuczne hodowanie rośliny, której korzenie uschły, a której dalsza wegetacya nie da się żadnym interesem publicznym wytłómaczyć.

O czem zapomniano przy manifestacyach.

W licznym szeregu gazet niemieckich, będących na usługach „Wszechniemieckiego Związku" i „Ostmarkenvereinu", zwalczających nową politykę polską rządu niemieckiego, odnośnie do byłego zaboru rosyjskiego, wyróżnia się artykuł we wpływowej ciągle jeszcze, mimo swego wieku, konserwatywnej „Kreutzztg" berlińskiej (nr 490), pióra profesora uniwersytetu berlińskiego, Ottona Hötzscha.

P. Hötzsch należy do kategoryi młodszych „uczonych", którzy, mniej się oddając czystej nauce niż agitacyi politycznej, przyłączyli się przed wojną do ruchu najwięcej wtedy w Niemczech-Prusach popłacającego, do roboty „Ostmarkenvereinu" i którzy dzięki jego protekcyi w młodych stosunkowo latach posiedli katedry profesorskie na największym uniwersytecie niemieckim. Tak było z narzuconym uniwersytetowi berlińskiemu profesorem Bernhardem, którego tendencyjne dzieło „Das polnische Gemeinwesen im preussischen Staat" posłużyło księciu Bülowowi za jeden z walnych argumentów za koniecznością wydania ustawy wywłaszczenia. To dzieło, któremu udowodniono świadome fałsze, miało przynajmniej pozory naukowości, natomiast prof. Hötzsch nawet na takie dzieło się nie zdobył. Był po prostu agitatorem hakatyzmu, miewał antypolskie wykłady jako wędrowny agitator na zebraniach głównych i filialnych tego Towarzystwa, pisywał przeciw nam grzmiące artykuły po pismach hakatystycznych i rozprawki w wydawnictwach „Ostmarkenvereinu", a ponieważ wykładał także w założonej dla celów antypolskich Akademii poznańskiej i trudnił się trochę znajomością rzeczy polskich i słowiańskich, więc wypromował się na znawcę stosunków narodów wschodnich, razem z profesorem Uebersbergerem w Wiedniu — jak się wydało z moich tuż przed wojną ogłoszonych rewelacyj, informatorem ś. p. arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w sprawach rusińskich — wydawał pismo, poświęcone tym stosunkom i tak szedł do celu: do katedry profesorskiej w Berlinie.

Posiadłszy ją, nie ustawał w zabiegach dla „Ostmarkenvereinu", najczynniejszy brał udział w jego kampanii prasowej za ustawą wywłaszczenia, a następnie za zmuszeniem rządu do wykonaia jej. Rezolucye w tej sprawie ogłaszane były przeważnie jego pióra. Te zasługi około zagrożonej niemczyzny uwieńczone zostały powołaniem go na kierownika działu, t. zw. wielkiej polityki w najpoważniejszym organie pruskich konserwatystów „Kreutztg", prowadzonym przez długi czas przez prof. Tedora Schiemanna, dawniej profesora uniwersytetu w Rydze, czy Dorpacie.

Pisze więc prof. Hötrzsch obecnie dla użytku junkrów pruskich w pomienionej „Kreutzztg" tygodniowe przeglądy pod ogólną nazwą „Wojna a wielka polityka" (Der Krieg und die grosse Politik), a najczęściej, jako specyalny znawca rzeczy polskich ze służby Tiedemanna, omawia tam sprawę polską, w jakim duchu, nie potrzeba dodawać. Rozumie się, że to, co zapoczątkował Bethmann-Hollweg w sprawie Polski, a czego nie chciał, czy nie mógł przekreślić jego następca, proklamując drugi manifest w tej sprawie, nie idzie po linii jego hakatystycznych wierzeń, więc mimo pobytu na spóźnionym wywczasie w Kissingen, zdobył się w tej sprawie na przeszło 400 wierszowy artykuł, nicujący oba manifesty, tajemnicze ich przygotowanie bez współdziałania ciał prawodawczych i malujący straszne skutki tego „nieszczęsnego" kroku, podjętego już podczas wojny, skutkiem czego wypuszczono z ręki najważniejszy atut ze względu na przyszłe ukształtowanie się stosunku z Rosyą, ku której prof. Hötzscha, jak każdego prawego polakożercę, zawsze serce ciągnie.

Nie może pomieścić się w jego głowie, jak można było w patencie wrześniowym proklamować zaraz suwerenne, a więc pod względem prawa międzynarodowego „niezawisłe" Królestwo Polskie i oprzeć przyszłe stosunki z niem nie na realnych gwarancyach, tylko na „nadziei" i na „zaufaniu" i przeraża go sama myśl, że w ten sposób tworzonemu Królestwu Polskiemu nie będzie można odmówić prawa reprezentacyi własnej na kongresie pokojowym i że w myśl formułki manifestu, że to nowe państwo ma się do mocarstw centralnych przyłączyć z „wolnej ręki i samodzielnego wyboru", nie będzie go można do tego przyłączenia zmusić.

O czem jednak przy układaniu patentu wrześniowego rząd niemiecki — zdaniem prof. Hötzscha — zupełnie, zdaje się, zapomniał, to. że kwestya polska wogóle powstała z faktu rozbioru Polski przez Prusy, Rosyę i Austryę, że po wyłączeniu z tej trójcy Rosyi, pretensye Polaków do złączenia Krakowa, Lwowa, Gniezna, Poznania, Wilna i Gdańska zwracać się będą nie przeciw Austryi, o której sądzi, że w interesie przyszłych dobrych stosunków z Polską gotowa jej dobrowolnie odstąpić Galicyę, jak prawie wyłącznie przeciw Prusom, które za żadną cenę nie zrzekną się ani Gdańska, ani Poznania, ani Górnego Śląska. Więc w tej niejasności tkwi główny błąd rządu niemieckiego; zapomniano przy wydawaniu manifestu, że „za wolną, niezawisłą Polska może być trzy czwarte całej ludzkości, ale nie mogą być za nią Prusy—Niemcy, że one nie mogą same przykładać siekiery do spuścizny Hohenzollernów".

Widzimy, że hakatystyczny profesor jest tu więcej hohenzollernskim, niż sam cesarz Wilhelm, który ów manifest podpisał, a który, chyba źle nie życzy swemu państwu.

Fr. Sal. Krysiak.

Organizacya szkolnictwa niemieckiego w Królestwie.

Mamy przed sobą nakoniec dokładniejsze dane o organizacyi niemieckiego szkolnictwa w ramach świeżo kreowanej państwowości polskiej na terytoryum Królestwa. Dnia 1. bm., równocześnie z przekazaniem szkolnictwa polskiego władzom polskim został wydany szereg rozporządzeń gen.-gubernatora Beselera w sprawie „uwzględnienia potrzeb szkolnych mniejszości" („mniejszością" nazywają się tu przedewszystkiem Niemcy w Królestwie) oraz w sprawie „krajowych związków niemieckich szkolnych w Polsce", ewangielickiego i katolickiego. Treść tych postanowień była przedmiotem długo ciągnących się pertraktacyi między gen. Beselerem i komisyą przejściową Tymcz. Rady Stanu i przez pewien czas o ten szkopuł rozbijały się układy o przejęcie polskiego szkolnictwa.

Obecnie rzecz jest już załatwiona. Komisya przejściowa przyjęła do potwierdzającej wiadomości rozporządzenia gen. Beselera, jako o b o w i ą z u j ą c e d l a p r z y s z ł e g o p o l s k i e g o r z ą d u. Rozporządzenia te stwarzają szeroką i silną podstawę nietylko pod swobodny rozwój oświaty niemieckiej, ale i n i e m i e c k i e j a u t o n o m i i k u l t u r a l n e j w P o l s c e.

Dla szkół niemieckich, podlegających w zasadzie polskiemu ministerstwu oświaty, obowiązują następujące ważniejsze normy:

W gminach, w których znajdzie się przynajmniej 50 dzieci niemieckich w wieku szkolnym, mają być utworzone, względnie nadal utrzymane o d d z i e l n e p u b l i c z n e s z k o ł y elementarne z wykładem w języku ojczystym. Koszta utrzymania tych szkół ponosi g m i n a. Niemiecki charakter ich jest ograniczony tem, że w stosunku do władz państwowych mają urzędować po polsku. Rozporządzenie gen. Beselera zapewnia dalej szerokie kompetencye „stowarzyszeniom szkolnym narodowym lub wyznaniowym", które mają rozwiązać ręce niemieckiej inicyatywie prywatnej na polu szkolnictwa. Stowarzyszenia takie mogą zakładać szkoły prywatne wszędzie, bez względu na to, jakie szkoły w danej miejscowości już istnieją, o ile tylko lokal odpowiada warunkom zdrowotnym.

Ważne przywileje zapewnia rozporządzenie „gminom szkolnym mniejszości", które nadal nie mają już być tworzone, lecz których mnóstwo powstało w ostatnich dwóch latach w niemieckiej okupacyi Królestwa. Wszystkim założonym dotąd, a przez dotychczasowy zarząd szkolny zatwierdzonym gminom szkolnym, przysługują przywileje osoby prawnej. Członkowie tych gmin są wolni od ogólnych opłat szkolnych. Gminy mogą się łączyć w „k r a j o w e z w i ą z k i s z k o l n e".

Moment przejęcia szkolnictwa w Królestwie przez władze polskie zastaje przy życiu już dwa takie związki, które rozporządzenie gen. Beselera utrwala i zabezpiecza, mianowicie: niemiecko-ewangielicki krajowy związek szkolny (Deutsch-ewangelischer Landesschulverband), założony w Łodzi 23. lipca br. i takiż związek niemiecko-katolicki, założony 10. września br. Jak widzimy, oba związki są tworami najświeższej daty, powstały niemal w przededniu przejęcia szkolnictwa w Królestwie przez władze polskie i w ścisłym związku z tym aktem. Intencya ich twórców było dać granitowe podstawy dalszemu istnieniu niemieckich szkół. Istotnie, zadanie to związki mogą wypełnić. Będą one tworzyły w ogólnych ramach organizacyi szkolnictwa krajowego, jakgdyby państwo w państwie.

Byt ich normują następujące główne postanowienia:

Niemiecko-ewangielicki (względnie katolicki) krajowy związek szkolny jest zrzeszeniem gmin i stowarzyszeń szkolnych w Polsce, utrzymujących instytucye szkolne z niemieckim językiem wykładowym i siłami nauczycielskiemi niemieckiemi wyznania ewangielickiego (lub katolickiego). Związek jest k o r p o r a c y ą p r a w n o - p u b l i c z n ą, o p a r t ą n a s a m o r z a d z i e, pod ogólnym nadzorem władz państwowych. Ma na celu opiekę w każdym kierunku nad należącemi do niego szkołami, udzielanie im zapomóg oraz r e p r e z e n t o w a n i e i c h s p r a w n a z e w n ą t r z i w o b e c p a ń s t w a. Oba związki otrzymują od państwa określoną ryczałtową sumę z f u n d u s z ó w p u b l i c z n y c h, jaka procentowo przypada na niemieckie stowarzyszenia i gminy szkolne na podstawie ich liczebności. Zarządy związków d e c y d u j ą s a m e o r o z d z i a l e tych funduszów państwowych, składając tylko corocznie szczegółowe sprawozdanie ministerstwu oświaty. Prócz szkół elementarnych będą organizacyą ta objęte także zakłady dla kształcenia sił nauczycielskich niemieckich oraz wszelkie szkoły wyższego typu.

Ta szeroka i precyzyjnie pomyślana autonomia szkolna ma na celu ochronić niemieckie wyspy językowe w Królestwie przed zasymilowaniem się z ludnością rodzimą. Rodacy nasi w Poznańskiem, żyjący nie na obczyźnie, jak niemieccy przybysze w Królestwie, lecz u siebie w domu, z zazdrością odczytywać będą postanowienia, jakiemi gen. Beseler tak przewidująco ubezpieczył byt narodowy Niemców w państwie polskiem.

Kor.

Jak Maks Cohen przestraszył p. Łempickiego.

Poseł Maks Cohen, w jednej osobie nacyonalista żydowski i socyalny demokrata niemiecki, lubiący występować w roli gwałtownego Germanina, bawił w tych czasach w Warszawie i krążąc automobilem berlińskiej wycieczki parlamentarnej pomiędzy Belwederem a Nalewkami, przemyśliwał wiele o „polskiem zagadnieniu" ze stanowiska interesów Rzeszy. Myśli, jakie się nasunęły p. Cohenowi, a które zamieścił był następnie w „Vossische Zeitung", przytoczyliśmy niedawno w streszczeniu, jako jedyne dotąd echo pobytu parlamentarzystów niemieckich w Polsce. P. Cohen nawoływał mianowicie lekkomyślną Germanię, aby, póki czas, zatrzymała się w swym rozmachu odbudowywania państwa polskiego, gdyż tym aktem humanitarnym może, lecz niepolitycznym, pali za sobą mosty do przyszłego porozumienia się i przyjaznego sąsiedzkiego współżycia z Rosyą. Należy, zdaniem p. Cohena, wycofać się jak najrychlej

Odbudowa ludzi.

Napisał Fr. Sal. Krysiak.

(Dokończenie).

Felj. „Odbudowa ludzi", wyjęty jest z poznańskiej „Jednodniówki", wydanej z okazyi Sejmiku Spółek zarobkowych i gospodarczych z Poznańskiego, Prus Zachodnich i Śląska pruskiego, który to zjazd odbył się w Poznaniu dnia 25 i 26 z. m.

Utworzono więc Kursy przemysłowe, rolnicze, przemysłu domowego, a nauka odbywała się nietylko praktycznie, ale łączono z nią zawsze teoretyczne wykłady.

W oddziale przemysłowym Szkoły inwalidów zorganizowano kilkanaście warsztatów. jak: rytowniczy, cyzelerski, zegarmistrzowski, ślusarsko-mechaniczny, tokarzy żelaza i odlewaczy żelaza, kowalski, stolarski, ciesielski, kołodziejski, bednarski, tokarski, snycerski, koszykarski, szewski, krawiecki, tkacki, kilimiarski, drukarski, zecerski, introligatorski, szczotkarski i fryzyerski, a w oddziałach tych wyszkolono do dnia 31 grudnia 1916 r. 825 nwalidów.

Prócz tego utworzono Kursa specyalne, jako to: szoferski (33 uczestników), kursa budowlane (66 uczestników), maszynistów i palaczy (6 uczestników) itd.

Dużo uwagi poświęcono również Kursom rolniczym. Wydział bowiem liczył się z tem, że większość inwalidów, to przyszli gospodarze lub robotnicy rolni, których do ich działalności odpowiednio przygotować należy. I tu również starał się wydział obok praktycznego wykształcenia dać także uczestnikom Kursów pewne wiadomości teoretyczne. W ten sposób inwalidzi po powrocie na swą rolę wprowadzą racyonalniejszą gospodarkę i przyczynią się do podniesienia kultury rolnej w kraju.

W ostatnich czasach udało się szkolenie rolnicze zorganizować na nowej podstawie, stworzyć wzorowe gospodarstwo rolne w Rakowicach i gospodarstwo to, jakoteż uniwersytecką Stacyę doświadczalną w Mydlnikach postawić do dyspozycyi dla szkolenia inwalidów w zakresie rolniczym, tudzież pozyskać dla szkolenia tego tak fachową siłę dydaktyczną, jak prof. Uniw. Jagiell. Dra Rogoyskiego.

Kształcenie w zakresie rolniczym odbywało się w oddziale rolniczym w Mydlnikach, Rakowicach i Bielanach.

W oddziale w Mydlnikach wprowadzono naukę hodowli bydła, uprawy roli, pszczelnictwa, ogrodnictwa itd., a na Kursie tym wyszkolono do końca r. z. 368 inwalidów.

W oddziale rolniczym w Rakowicach wprowadzono trzy działy szkolenia, a mianowicie: ogrodnictwo (hodowla drzew owocowych) szczepienie, sadzenie i pielęgnowanie drzew, uprawa jarzyn itd., (wykłady z zakresu rolnictwa) o sztucznem nawożeniu, o hodowli bydła, o gospodarstwie mlecznem, o uprawie roli, o ziołach, o uprawie roślin przemysłowych, pszczelnictwo itd., tudzież wykłady z zakresu nauk społecznych, których zadaniem było zapoznać uczestników Kursu z temi przepisami ustawodawczemi, które dla każdego rolnika są niezbędne (ustawy gminne, drogowe, policyjne itd).

W Bielanach utworzono specyalny Kurs gajowych, na którym wykształcono 26 uczestników Kursu i wszyscy oni znaleźli już stosowne zajęcie, względnie umieszczenie.

Przy poszczególnych Kursach rolniczych oraz w szpitalu utworzono Kursa przemysłu domowego, na których uczono koszykarstwa, wyrobu obuwia wojennego, narzędzi rolniczych, guzików nicianych, ozdób na drzewka, naczynia kuchennego z drzewa, plecionek, dywaników itd.

Dla tych inwalidów, którzy wskutek powołania do służby wojskowej przerwać musieli studya, utworzono Kursa specyalne, lub też umożliwiono im uczęszczanie na wykłady w Uniwersytecie, gimnazyach lub szkole handlowej.

Utworzono także Kurs ekonomiczno-handlowy. Dyrekcya kolei państwowej w Krakowie utworzyła Kurs dla telegrafistów, a prezydyum c. i k. Sądu krajowego wyższego utworzyło Kurs kancelistów sądowych oraz Kurs pisania na maszynie.

Z innych kursów wymienić należy Kurs wydziałowy, Kurs sklepikarski, muzyczny i t. d.

Na rozmaite kursa i do szkół uczęszczało do końca r. z. 649 inwalidów. Liczba ich w tym roku znacznie się powiększyła.

Już z zestawienia powyższych cyfr widocznem jest, jak szerokie pole działania objęła Szkoła inwalidów, a osiągnięte rezultaty w krótkim stosunkowo czasie dają miaro podjętych w tym celu wysiłków i starań.

Rezultaty te można było oglądać i wręcz podziwiać na urządzonej niedawno w Krakowie wystawie prac uczniów Szkoły inwalidów. Pod tym względem Kraków, dzięki staraniom kierownika Krajowej Komisyi Opieki Wojennej, radcy dworu Brücknera i oddanego całą duszą pracy nad wyszkoleniem inwalidów kierownika krakowskiej Szkoły inżyniera Thora, który wystawę swoją urządził dopiero za przykładem Krakowa. Na wystawie zgromadzone były pokazy ze wszystkich działów Szkoły inwalidów, a wiele z nich budziło podziw zwiedzających tak poprawnością i akuratnością, jak w licznych przypadkach artystycznością wykonania. Widziało się na niej eleganckie obuwie i ubrania męskie i damskie, wykonane ręką robotników rolnych-kalek po zaledwie 4—6 miesiecznym ich pobycie w Szkole, które z miejsca zakupywano. Jakiś włościanin, który przed wojną był drwalem, wykonał skrzynię tak artystycznie rzeźbioną, że może być ona ozdobą każdego muzeum przemysłowego.

niewczesnej imprezy i „nie wdając się w żadne obietnice co do przyszłości", trzymać Polskę w ręku aż do chwili, w której będzie można po sąsiedzku pomówić o niej z Rosyą. Znakomity polityk z „Vossische Zeitung" zapomniał snać w roztargnieniu, że sąsiadka Rosya nie jest już Rosyą Mikołaja II i że nowy rząd rosyjski, sankcyonujący w tej chwili właśnie niezależność republiki finlandzkiej, zrezygnował dawno z „praw" do Polski, jako urągających zasadom rewolucyi.

Niemniej wywody p. Cohena ogromnie zaniepokoiły znanego polityka warszawskiego p. Łempickiego. Pod wpływem zupełnie nieuzasadnionego wzburzenia p. Łempicki zamieścił w „Godzinie Polski" następującą odpowiedź gościowi berlińskiemu:

„Łatwo sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywrze ono (t. j. wystąpienie Cohena) na tych, którzy dotychczas wierzyli, że z mocarstwami centralnemi łączy ich narody wspólny interes i dla tej idei pracowali; dziś tym marzycielom „Vossische Zeitung" daje egoistyczną odprawę. Czy nie będzie teraz możliwym u Polaków, Litwinów, Ukraińców i innych następujący bieg myśli: jeżeli dalszy los nasz ma zależeć od porozumienia się mocarstw centralnych z Rosyą, czy nie jest dla nas lepszem i wskazanem, abyśmy już obecnie sami bezpośrednio z nią się porozumieli, tembardziej, że porozumienie takie ułatwia rosyjska rewolucya, która na swym sztandarze wypisała, szczerze czy nieszczerze, hasło wolności narodów i zasadę ich samookreślenia".

Tyle słów p. Łempickiego.

Rozmyślania Maksa Cohena o „polskiem zagadnieniu" i o przyjaźni z Rosyą wywołały jednak odpowiedź jeszcze z innej strony. Oto w pomoc warszawskiemu politykowi przybył prof. Alfred Wagner z Heidelbergu, który na łamach tejże samej „Vossische Zeitung" postawił p. Cohenowi pięć pytań, sprowadzających się do następującej konkluzyi:

W rezultacie obecnej wojny Polska zostanie niezawodnie odbudowana. Przed polityką niem. stoi pytanie: Kto ją ma odbudować? Jeżeli nie uczynią tego Niemcy i Austrya, które uczynić to mogą spieszniej od innych, ponieważ Polskę mają w swem posiadaniu, uczyni to z pewnością Rosya, albo Anglia. Wszak już teraz Rosya — dodaje prof. Wagner — reguluje swój stosunek do narodów dawniej przez siebie uciskanych.

Wyjaśniono w ten sposób p. Maksowi Cohenowi, że polityka mocarstw centralnych, którą chciałby korygować, nie jest tak naiwną i lekkomyślną, jak mu się zdawało.

Kor.

Stulecie Kościuszki.

Prace przygotowawcze do uroczystości Kościuszkowskich postępują szybko naprzód. Na Rynku, w środku chodnika między Sukiennicami a ul. Szewską rozpoczęto prace przygotowawcze do umieszczenia kamienia węgielnego pod pomnik.

Ustalono także porządek pochodu, który wyruszy z Wawelu na Rynek po niedzielnem nabożeństwie. Dzisiaj pojawi się odnośne obwieszczenie na murach miasta. Wobec zapowiadającego się licznego udziału uczestników z poza Krakowa, wskazanemby było, aby organizatorowie pochodu utworzyli straż obywatelską, któraby utrzymywała porządek. Nie jest bowiem wskazanem, aby obowiązek ten w czasie narodowej uroczystości spoczywał wyłącznie na barkach organów bezpieczeństwa publicznego.

O ile pogoda dopisze, uroczystość przybierze okazałą formę.

* * *

Polski Związek niewiast katolickich wzywa swoich członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w nabożeństwie i pochodzie Kościuszkowskim. Punkt zborny „dziedziniec zamkowy, obok kaplicy Zygmuntowskiej, godz. 9 i pół rano".

* * *

Z sekretaryatu Związku katolickich Stowarzyszeń kobiet i dziewcząt pracujących donoszą nam, iż na uroczystość niedzielną przybywają do miasta następujące stowarzyszenia katolickich dziewcząt: ze Śledziejowic, z Krzyszkowic koło Wieliczki, z Rącznej koło Liszek, z Michałowic, Więcławic. Stowarzyszenia te będą tworzyć w pochodzie osobną grupę razem ze stowarzyszeniami krakowskiemi. Nadto udział w pochodzie zapowiedziały: katolickie stowarzyszenia młodzieży męskiej z Rącznej, z Prusy koło Kocmyrzowa, z Monowic koło Oświęcimia, z Więcławic.

Polskie stowarzyszenia katol. pracownic m. Krakowa wezmą udział w pochodzie w niedzielę 14 b. m. i będą tworzyć osobną grupę. Stowarzyszenia zgromadzą się koło kościoła św. Idziego pod Wawelem.

* * *

We wtorek odbyła się w sali Kasyna i Koła lit. art. we Lwowie uroczystość, która zainaugurowała szereg uroczystości dni najbliższych, urządzonych przez komitet uczczenia setnej rocznicy zgonu Kościuszki. Na zaproszenie Komitetu Kościuszkowskiego zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich urządził seryę wykładów o Kościuszce. We wtorek odbył się pierwszy odczyt Dr Kipy, poprzedzony przemówieniem.

Program uroczystości Kościuszkowskich we Lwowie jest następujący:

W sobotę 13 b. m. o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne w bazylice katedralnej, oraz w kościele OO. Bernardynów. O godz. 12 w południe otwarcie wystawy Kościuszkowskiej w zakładzie nar. im. Ossolińskich. Po południu o godz. 4 w teatrze miejskim „Kościuszko pod Racławicami" dla młodzieży szkolnej. Wieczorem o godz. wpół do 8 uroczysty wieczór w Kasynie i Kole lit. art.

W niedzielę 14 b. m. o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo błagalne o łaskę Bożą dla Ojczyzny w bazylice katedralnej, odprawione przez ks. arcyb. Bilczewskiego. Równocześnie także takie same nabożeństwa w katedrze obrz. orm. i we wszystkich kościołach parafialnych z kazaniem. We wszystkich kościołach zbierać się będzie datki na „fundusz Kościuszkowski". Po nabożeństwie w katedrze o godz. wpół do 11 odsłonięcie tablicy pamiątkowej w bazylice katedralnej. O godz. 11 pochód przed gmach sejmowy i położenie w ogrodzie miejskim kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki. O godz. 8 wieczór w teatrze miejskim: „Wieczór hołdu". Prócz przemówienia prof. Dr Jana Kasprowicza, w programie muzyka i śpiewy pod artystycznem kierownictwem dyr. Sołtyka.

KRONIKA.

PIĄTEK 12 Maksymiliana	Wschód słońca o godz. 5.59 r. Zachód „ „ 4.56 w. Długość dnia godz. 11 m. 0.0 Najniż. ciepłota 10.0, najw. 12.9. Prognoza: Deszcz.

Kraków, dnia 11 października.

Już wstrzymano w sklepach wolną sprzedaż materyi i sukien na ubrania i kostiumy dla pań aż do pojawienia się kartek ochronnych. Poza ograniczeniami kartkowemi faktyczny brak towarów bławatnych i płócien, jak nie mniej wzrastająca z dniem każdym drożyzna tych artykułów, zmuszą publiczność do nicowań podniszczonych toalet. Znikły zupełnie z handlu materyały na podszewki i inne dodatki krawieckie, tak, że w dziedzinie toaletowej zapowiada się groźne przesilenie.

Stowarzyszenie dorożkarzy, dotknięte brakiem paszy dla koni, śle błagalne prośby do namiestnictwa o uregulowanie kwestyi dostawy paszy, jak niemniej o zwolnienie zachodnio-galicyjskich powiatów od rekwizycyi, ogołacającej tak powiaty te, jak i miasta z paszy. Głównym postulatem ich w pierwszym rzędzie jest utworzenie komisyonerstwa w Krakowie przy Urzędzie rozdzielczym, którym kieruje prezes Stowarzyszenia dorożkarzy, p. Nalepa, nie posiadając jednak paszy, nie może wykonywać swych czynności. Zupełnie słusznie należy się utworzenie komisyonerstwa, tem więcej, że Podgórze posiada aż dwu komisyonerów: pp. Kielmanna i Zangera, gdzie przydzielono spedytorów krakowskich, jak i posiadaczy koni. Nadmienić należy, że powodem głównym jest w pierwszym rzędzie brak paszy i pewne niedomagania w funkcyach komisyonerskich, które Centrala pasz — jak nam donoszą przedsiębiorcy dorożkarscy — starać się będzie usunąć, a nadmieniamy, że spełnienie postulatów Stowarzyszenia dorożkarzy przez oddanie im komisyonerstwa uchyliłoby uzasadnione skargi. Gdyby taki stan rzeczy potrwać miał dłużej, znikną z ulic miasta dorożki, oraz konie, utrzymywane przez przedsiębiorstwa przemysłowe, dowożące mięso z rzeźni, pieczywo, jak niemniej utrzymywane przez zakłady fabryczne.

Dla kupców bławatnych, składów płócien, bielizny i konfekcyi zaprowadzenie kart kontrolnych stało się ciężkim bardzo obowiązkiem. Przy bardzo nielicznym fachowym personalu inwentaryzacya natrafia na trudności i ograniczenia sprzedaży, dochody z handlu redukuje do minimum, które nie pokryją — jak twierdzą kupcy — kosztów utrzymania lokalu, personalu i t. p.

Z dniem 1 listopada ukażą się zapewne na bramach domów dawno niewidziane pierwsze serye kart ogłaszających wolne mieszkania. Pierwszy wyrusza Wydział krajowy, Zakład kredytowy wojenny, a w ślad za nimi niektóre działy namiestnictwa. Z chwilą przyjazdu władz do Lwowa zniknie tam zniżkowa tendencya w transakcyach realnościami i już teraz rozpoczyna się tam powoli taniec spekulantów dla wyzyskania zapowiadającej się korzystnej konjunktury. U nas po przeprowadzce władz i central opróżni się kilkanaście domów, zajętych przez nie i setki mieszkań wynajętych przez rodziny urzędnicze.

Co do Centrali odbudowy kraju, to — jak już wspominaliśmy — szybkie przeniesienie jej do Lwowa natrafiłoby na bardzo wielkie trudności. Instytucya ta bowiem silnie zakorzeniła się w Krakowie, muszą zatem pozostać pewne ekspozytury, choćby dla likwidacyi rozpoczętych agend, gdyż w przeciwnym razie spowodowaćby to musiało z jednej strony wysyłanie bezustannych komisyj, z drugiej zaś masowe pielgrzymki interesantów do Lwowa. Spowodowałoby to wielkie trudności komunikacyjne, zwłaszcza wobec zapowiedzianych ograniczeń jazd, jakie stosowane być mają do cywilnej ludności.

Z miasta.

BURZA I ŚNIEG. Wczorajszy wieczór przyniósł dwie sensacye w dziedzinie aury, mianowicie około godz. 6 wieczór nadciągnęła od strony Podgórza burza z błyskawicami i grzmotami, która zakończyła się wielką ulewą. W trzy godziny potem aura zmieniła się zupełnie i zaczął padać śnieg, który, na chwilę wprawdzie tylko, ale pobielił dachy i ulice.

SPEKULACYE NIĆMI. Wobec zupełnego braku nici ceny ich doszły w naszem mieście do fantastycznej kwoty: 25 kor. za szpulkę. Publiczność, zmuszona koniecznością, daje się wyzyskiwać niesumiennym handlarzom, którzy wytworzyli nowy rodzaj łańcuszkowego handlu tym artykułem. Pokazuje się, że kilku handlarzy-spekulantów skupiło wielkie ilości nici i obecnie, używając pośrednictwa osób z najrozmaitszych sfer, „prywatną" drogą za bajońskie sumy puszczają je w obieg. Jest to nieuczciwość, którą należy bezwzględnie tępić. Po Krakowie uwija się cała gromada takich pośredników, wśród których znalazły się nawet osoby z inteligencyi. Fakt to ubolewania godny. Zamiast korzystać z takich ofert „z grzeczności", powinno się takich pośredników oddawać w ręce władz, celem ukarania.

WYWÓZ ZIEMNIAKÓW Z GALICYI. Jak się dowiadujemy, bawi w Krakowie radca ministeryalny Dr Buresch, który przybył celem zorganizowania wywozu ziemniaków z Galicyi do inny krajów monarchii.

OSTRZEŻENIE. Wojskowość ogłasza ostrzeżenie pod adresem mieszkańców Mogiły i okolicznych wsi, aby przy robotach na polach w sąsiedztwie magazynów, gdzie swojego czasu nastąpił wybuch, bardzo ostrożnie obchodzili się ze znalezionemi częściami składowemi naboi. Zwłaszcza bardzo niebezpiecznemi są części granatów ręcznych. Nie wolno także na tych polach palić ogni. O znalezionych przedmiotach należy natychmiast zawiadomić wojskowość.

KONSERWACYA OWOCÓW. Magistrat zawiadamia interesowanych, że w tutejszych aptekach mogą nabywać bendzwinian sodu (benzoesaures Natron) dla konserwacyi owoców. Preparat ten wydawać będą apteki za okazaniem kart cukrowych, które będą dziurkowane i zwracane stronom. Na jedną kartę cukrową będzie można pobrać najwyżej 5 gramów bendzwinianiu sodu. Cena jednej tabletki 1-gramowej wynosi 3 halerze.

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH. W sobotę dnia 13 b. m. odbędzie się o godz. 6 i pół wieczór w Collegium Navum sala 43, I p., posiedzenie krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych. Na porządku dziennym: 1. Luźne uwagi o nauczaniu chemii w szkołach średnich, referent doc. Un. Jag. Dr A. Korczyński; 2. Przygotowania referatów na zjazd ogólno-nauczycielski, ref. prof. Dr Dawidowski; 3. Wnioski i interpelacye.

PROŚBA SIEROT. Przy nadchodzącej zimie sieroty po poległych w obecnej wojnie Polakach zwracają się z gorącą prośbą do zamożniejszej publiczności o zbyteczne okrycia ciepłe, tak dziecinne jak i ze starszych do przerobienia. Ofiarodawcy raczą zbędne rzeczy przysłać do Zarządu „Rodziny Sierocej" Kraków Rynek 44 II. piętro Lokal Zjednoczonych Sodalicyi, między godziną 10—1 rano i 4—6 po południu.

KRONIKA POLICYJNA. Zepsucie wśród młodzieży zaznacza się coraz częstszymi wypadkami aresztowania małoletnich za kradzieże. Wczoraj przychwyciły organa policyjne 14-letniego Andrzeja Noworytę za kradzież walizy skórzanej z wozu.

Pani W. Dolińskiej, zamieszkałej w Rynku l. 23, skradli niewykryci na razie sprawcy ze strychu futro damskie astrachanowe, futro czarne męskie, świtkę popielatą, serdak i dwie poduszki, łącznej wartości 1500 kor.

Z Polski i ze świata.

KOBIETY W SŁUŻBIE POŻARNICTWA. Wobec powołania do służby wojskowej części członków lwowskiej straży pożarnej, komenda straży powzięła myśl wprowadzenia służby żeńskiej. Z dniem 10 b. m. rozpoczęły służbę kobiety na wieży ratuszowej. Posterunek składa się z 6 kobiet. W najbliższych dniach powstanie przy straży żeński korpus posiłkowy.

Z KIELC piszą nam: Dnia 7 bm. w nocy zaczął padać deszcz drobny gęsty, który trwał potem do południa. Powietrze po długiej suszy i ciepłe pięknej jesieni ochłodziło się znacznie, nocami bywają stałe białe przymrozki.

Ludność biedniejsza w miastach i wieśniacy chodzą boso, bo obuwie i jego naprawa kosztuje nadzwyczaj drogo. Zimna powodują liczne przeziębienia i ciężkie chroby, głównie dzieci, które wymierają gromadnie.

Ziemniaki, stanowiące przy obecnym braku mąki i chleba, główne pożywienie ogółu ludności, wykopano po większej części sucho za pogody. Mimo to są bardzo drogie już teraz: cena korca wynosi 10 do 14 rubli. A do czego dojdzie na wiosnę. Przy tem brak ciągle cukru, nafty, węgla i drzewa. Bochenek chleba razowego kosztuje 16 złp., czarnego 20 złp., funt cukru, 2 (dwa) ruble. Wszystko to przy ogólnem zdenerwowaniu od lat kilku, potęguje coraz więcej nastrój drażliwy ubogiej ludności, która godzinami całemi wystawać musi na zimnie i deszczu, w tłoku nieznośnym, przy okienkach różnych sklepów i biur aprowizacyi, aby często odejść z niczem.

Z BĘDZINA donosza: Kursy dla dorosłych prowadzone już w roku ubiegłym przez Polską Macierz szkolną w Będzinie wznawiają niebawem swoją owocną działalność. Program nauk został rozszerzony. Wykładane będą: religia, polski, literatura polska, historya Polski, historya powszechna, arytmetyka, fizyka, chemia, przyroda, kosmografia, hygiena, geografia i rysunki. Wykładać będą profesorowie wyższej szkoły realnej w Będzinie. Kierownikiem kursów jest prof. Szokalski. Otwarcie kursów nastąpi podczas uroczystości Kościuszkowskiej. Pierwsze wykłady poświęcone będą pamięci Tadeusza Kościuszki.

WYPADEK KOLEJOWY. Z Radomska donoszą do „Dzien. narod.": W nocy z soboty na niedzielę poza stacyą Kłomnice, na skrzyżowaniu posterunku nr. 1 na cofający się pociąg towarowy wpadł parowóz szybujący w stronę stacyi Kłomnice z Rudnik. Skutki były fatalne, gdyż siłą uderzenia parowozu zostały zdruzgotane i rozbite 4 wagony, inne uszkodzone. Niemniej ucierpiał parowóz; ofiar w ludziach nie było, jedynie pokaleczony został pomocnik maszynisty; reszta służby odniosła tylko silne wstrząśnienia.

POMNIK POWSTAŃCÓW W ŁODZI. W niedzielę ubiegłą na starym cmentarzu katolickim odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika na wspólnej mogile siedmiu poległych w 1863 roku. Pomnik ten ufundowany z dobrowolnych składek, wykuty przez artystę rzeźbiarza Konopkę, przedstawia sarkofag z czerwonego kamienia, na którym wśród gustownie wymodelowanej korony cierniowej figurują nazwiska i wiek siedmiu poległych.

KURS RUBLA. W kantorach wymiennych w Sosnowcu kurs rubla spadł niżej kursu urzędowego: płacono zaś tylko mk. 2.12. W tym samym stosunku zniżono wartość rubla w okupacyi austryackiej.

Zawiadomienia i komunikaty.

CYRK WOLFSONA od niedzieli dn. 14 października pierwsze przedstawienie od godz. 2½. Niebywała atrakcya, wielka pantomina: „Dziewczę podziemnego świata". Sceny z krainy nimf, pałaców i miast średniowiecza, sceny z fantastycznego kraju pod ziemią, z pałacu królowej wód. Niebywała wystawa, przewyższająca wszystko dotychczas w tym zakresie widziane. Występuje Ewelina Rudenick, najsłynniejsza akrobatka cyrkowa, grająca dotychczas w wielkim teatrze warietowym „Thalia" w Hamburgu. Ewelina Rudenick słynna jest od czasu, gdy z narażeniem życia, dzięki niesłychanej swej zręczności akrobatycznej uratowała dziecko ze szczytu komina fabrycznego, zaniesione tam przez oswojoną małpę.

Całą tą historyę, zamkniętą w ramach najbardziej sensacyjnego filmu, jaki kiedykolwiek ukazał się na ekranie, wyświetla Teatr świetlny Uciecha.

PRZYWRÓCENIE RUCHU W URZĘDACH POCZTOWYCH. Z galicyjskiej dyrekcyi poczt komunikują: Z końcem wrześnie przywrócono ruch w następujących urzędach pocztowych w Galicyi wschodniej: Bednarów, Dżuryn, Holhocze, Jagielnica, Konkolniki, Kopyczyńce, Maryampol koło Halicza, Mikulińce, Myszkowice, Porohy, Rożnów koło Zabłotowa, Stryhańce, Tyśmieniczany, Wiśniowczyk, Żabie, Berezów Wyżny, Chmielówka, Hadyńkowce, Kamienna, Kosów, Laskowce, Osławy Białe i Zawadka koło Kałusza.

ODZNACZENIE. Pomocnik budownictwa w sekcyi konserwacyi telegrafów i telefonów w Krakowie p. Jan Ratzko, został odznaczony medalem waleczności za szczególnie wydatną służbę wobec wroga.

ZA DUSZĘ Ś. P. HR. SZEPTYCKIEJ, żony gen.-gubernatora w Lublinie, odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Kozienicach, staraniem komendy powiatowej, dnia 3 b. m. W nabożeństwie wziął udział, oprócz członków komendy pow., Rada miejska, dziatwa szkolna, oraz licznie zgromadzona ludność miejscowa.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY LEGIONÓW. W szpitalu obrony krajowej w N. Sączu zmarł 22-letni Franciszek Kliczak, legionista 4 pułku piechoty Legionów. Zmarły pochodził z Rudnik w powiecie śniatyńskim. Przed wstąpieniem w szeregi Legionów był uczniem szkół średnich. Ciężkie trudy wojenne silnie nadwyrężyły młody organizm, powodując chorobę piersiową.

NEKROLOGIA.

W Zakopanem zmarł w 30 r. życia na chorobę piersiową śp. Jan Małachowski, uzdolniony artysta-malarz.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACK.

(Program na stronicy czwartej.)

Piątek: „Kościuszko pod Racławicami" W. L. Anczyca.

Sobota po południu o godz. 3: „Kościuszko pod Racławicami" — wieczorem: „Uroczysty wieczór ku uczczeniu 100 rocznicy śmierci Kościuszki.

Niedziela po poł. o godz. 3: „Kościuszko pod Racławicami" — wieczorem: Uroczysty wieczór ku czci Tadeusza Kościuszki.

Repertuar teatru ludowego.

W piątek: „Pawie piórka".

Sobota popoł.: „Dawid Copperfield" — wieczorem: „Przekupka warszawska".

Niedziela popoł.: „Obrona Częstochowy" — wieczorem: „Przekupka warszawska".

Aprowizacya Krakowa.

Brak mąki. — Redukcya racyi cukru. — Podniesienie kontyngentu nafty. — Zaopatrzenie miasta w ziemniaki. — Cena ziemniaków. — Ulgi dla uboższej ludności. — Trudności rozwozu. — Państwowa akcya zapomogowa. — Dotychczasowe wyniki. — Bony na węgle. — Ulgi dla młodzieży. — Uznanie.

W sali magistratu odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie miejskiej Komisyi aprowizacyjnej wspólnie z Radą gospodarczą, przy współudziale członków państwowej Rady aprowizacyjnej pp. Dra A. Benisa i Fr. Maryewskiego. Obradom przewodniczył wicepr. J. K. Federowicz.

Przewodniczący omówił na wstępie krótko stan zaopatrzenia miasta w poszczególne artykuły żywności. I tak: dostawa mąki dla Krakowa zaczyna ponownie niedopisywać. Obecnie np. zarząd miasta posiada zapas mąki zaledwie na dwa dni, a mąki białej do gotowania nie ma zupełnie, wskutek czego ludność używać musi do potraw mąkę chlebową. Namiestnictwo i zakład zbożowy widocznie nie dość energicznie działają, jeżeli już obecnie dostawa mąki niedomaga. — Kontyngent cukru dla miasta został już do połowy zredukowany, pomimo, że karty cukrowe opiewają jeszcze na pełne racye, tj. na 1 kilogram. Zamiast 50 wagonów, które do niedawna Kraków miesięcznie otrzymywał, przyznano obecnie naszemu miastu 23 wagony na miesiąc. Z dniem 1 listopada wejdą w życie karty cukrowe opiewające tylko na ¾ kilo. Przytem podobno spodziewać się trzeba dalszej redukcyi. — Przydział nafty ma być zwiększony z 6 na 9 wagonów miesięcznie. Gospodarstwa domowe otrzymać mają po 2 litry na okres miesięczny. Dodać trzeba, że Wiedeń otrzymał kontyngent nafty znacznie wyższy. Galicya produkująca naftę, jest więc i pod tym względem dotkliwie skrzywdzoną.

Następnie radca mag. Dr Wydro przedstawił sprawę zaopatrzenia miasta w ziemniaki. Gmina m. Krakowa zakontraktowała na rok bieżący 1.940 wagonów ziemniaków. Namiestnictwo zatwierdziło umowy o 1.900 wagonów. Ilość ta miała pokryć zapotrzebowanie ludności krakowskiej, licząc po 100 kilo na głowę. — W ostatnich dniach jednak wydane zostało rozporządzenie, podnoszące racye do 150 kilo na głowę, względnie 200 kilo dla osób ciężko pracujących na okres 10-miesięczny. Wobec tego zarząd miasta zamierza na razie wydawać ⅔ racyi, resztę zaś tj. ⅓ racyi na wiosnę. Cena ziemniaków wynosić będzie 38 K za 100 kilo. Rozsprzedaż ziemniaków rozpocząć się ma w przyszłym tygodniu w 4 magazynach. Dowóz ziemniaków z magazynów do domu uskuteczniać musi kupujący na własny rachunek.

Sprawozdanie radcy Dra Wydro wywołało obszerną dyskusyę, w której zabierali między innymi głos pp. Maryewski, Dr Bobrowski, Dr Benis, Holeksa, ks. Masny, Potuczek, wicepr. Sare, Dr Merz, Wielgus, Kosobudzki, Bialik. W dyskusyi stwierdzono, że liczba magazynów musi być pomnożona, a rozwóz pomimo wszelkich trudności częściowo przynajmniej przeprowadzony wszelkimi środkami lokomocyjnymi, jakie są do dyspozycyi. Rozwóz istotnie natrafia na ogromne trudności z powodu braku koni i wszelkich środków transportowych. Ludność będzie zmuszoną przeważnie sama ziemniaki z magazynów miejskich do piwnic sprowadzać. Wkońcu uchwalono wniosek wicepr. Rollego, aby ludności mającej prawo korzystania z państwowej akcyi zapomogowej, przyznać obniżkę 20 K na 100 kilo ziemniaków.

W dalszym ciągu obrad szef miejskiego Urzędu gospodarczego star. radca mag. Dr Sikorski referował o rozwoju i obecnym stanie państwowej akcyi zapomogowej w Krakowie. Referent zawiadomił, że z końcem września rząd przyznał dla Krakowa dalszych 2 i pół miliona koron na akcyę zapomogową. Następnie podał, że od 11 września do 6 października wydano 26.136 legitymacyi. Z wydanych legitymacyi zużytkowano 24.688 i na ich podstawie korzysta z akcyi zapomogowej 105.785 osób. W tym okresie czasu wydano bonów zwyczajnych [illegible] 1.366.246, ogólnej wartości 487.823 K. Ponadto wydano bonów dla chorych 7.457 wartości 5.117 K i kilkanaście tysięcy dla superarbitrowanych legionistów wartości 22.673 K. Ogólna wartość wszystkich wydanych bonów wynosi 515.613 K.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusya. Przemawiali: wicepr. Rolle, Maryewski, Dr Bobrowski, inż. Adelmann, ks. Masny, Holeksa, St. Nowak, Wayda, Dr Merz, Kosobudzki i in. Uchwalono na wniosek wicepr. Rollego: 1) wydawać bony na przeciąg miesiąca; 2) wydawać bony na węgiel; 3) przyznać 50% zniżki na obiady dla młodzieży wszelkich kategoryi; 4) przyznać bony na obiady u SS. Felicyanek; dalej wnioski inż. Adelmanna i Kosobudzkiego o przyznanie opustów w kuchniach dla młodzieży [illegible]. Wyrażono [illegible] uznanie i podziękowanie dla kierownika akcyi nadradcy Dra Sikorskiego i prezydyum miasta.

Ostatni punkt porządku obrad: zaopatrzenie i organizacya rozdziału węgla, z powodu spóźnionej pory, odłożono do następnego posiedzenia.

Nauka, literatura, sztuka.

KS. STANISŁAW TŁOCZYŃSKI. „Pogrzeb Kościuszki (Ujejski) Powróć nam istność". (Strofy Niemcewicza). Dwie pieśni na czterogłosowy chór mieszany. Nakł. księgarni św. Wojciecha. Poznań 1917.

Ukazały się w druku dwie pieśni przeznaczone na obchody Kościuszkowskie i to do urywku Kornela Ujejskiego — „Biją razem wszystkie dzwony" i Ursyna Niemcewicza „Powróć nam istność". Kantaty te, pisane na czterogłosowy chór mieszany, w wielkiej mierze przyczynić się mogą do uświetnienia obchodów, gdyż tak słowa piękne, jak też uroczysta i poważna muzyka harmonijny tworzą zespół. Dodatnią cechą tegoż wydawnictwa jest łatwość układu, tak, że wyćwiczenie pieśni nawet przy mniej korzystnych warunkach nie wielkie sprawia trudności.

FR. OMAŃKOWSKA. „Tad. Kościuszko w setną rocznicę zgonu". Nakładem księgarni św. Wojciecha. Poznań 1917.

Publikacya ta przeznaczona jest dla warstw jak najszerszych, dla ludu przedewszystkiem. Celem powyższej broszury jest jak najwięcej spopularyzować życie Kościuszki, dotrzeć do tych, którym nie starczy na zakupienie obszerniejszej książki, zapoznać ich z działalnością bohatera. Zadaniu swemu odpowiada książka w zupełności, gdyż w sposób łatwy kreśli żywot Kościuszki, opisuje Jego bezgraniczną i ofiarną miłość ojczyzny, charakteryzuje jako człowieka, żołnierza, Polaka.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 12. października 1917.

Urzędowo ogłaszają dnia 11. października 1917:

Na frontach bojowych nie było większych czynności.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 12. października 1917.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 11. października 1917:

Zachodni teren:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: W odcinku wybrzeża Flandryi i między Blankartsee a Poelkapelle walka działowa wzmogła się popołudniu do wielkiej siły. Koło Draaibank Francuzi ponownie atakowali, nie osiągnęli jednak powodzenia. Na polu bitwy na wschód od Ypres siła ognia była zmienna. Anglicy nie atakowali. W bitwie napowietrznej, która wieczorem rozwinęła się nad Sonnebeke i Zandvoorde i w której wzięło udział okrągło 80 samolotów, ustrzelono trzech nieprzyjacielskich lotników.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na wschodnim brzegu Mozy bataliony dolno-reńskie i westfalskie po skutecznem przygotowaniu ogniowem silnym szturmem zabrały Francuzom ważny teren w lesie Chaume. Nieprzyjaciel wykonał cztery silne kontrataki, które wszystkie złamano. Poniósł on przytem znaczne straty. Przeszło 100 jeńców i kilka karabinów maszynowych wpadło w nasze ręce. Także na [illegible] i koło [illegible] nasze natarcia na linie francuskie miały pełne powodzenie.

Wschodni teren.

W kilku miejscach frontu silny ogień przeszkadzający. Wzmógł się on chwilami w równinie rumuńskiej i pod Brailą, które to miasto Rosyanie ostrzeliwali. Dla odwetu nasze baterye wzięły pod ogień Gałacz. Wybuchły tam pożary.

Front macedoński: Znaczna czynność działowa w przesmyku między jeziorami Ochryda i Prespa, w łuku Czerny i między Wardarem a jeziorem [illegible]. Nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, które kilkakrotnie posunęły się naprzód, rozpędzono.

We wrześniu stracili nieprzyjaciele na frontach niemieckich 22 balony na uwięzi, 374 samolotów, z tychże 167 za naszemi liniami, reszta zaś padła, jak można było zauważyć, za [illegible]. My straciliśmy w walkach 82 samoloty i 8 balonów na uwięzi.

Pierwszy jen. kwatermistrz Ludendorff.

Odpowiedź rządu na postulaty Koła.

Wiedeń. (Telefonem). Na wczorajszej konferencyi prezydyum Koła z premierem drem Seidlerem, tenże powołał się na memoryał Koła, wręczony jego poprzednikowi, hr. Clam-Martinicowi i udzielił na niego na piśmie odpowiedzi. Pismo to obejmuje 18 punktów.

Na naczelnem miejscu stoi sprawa mianowania cywilnego namiestnika w Galicyi. Na ten postulat prezydent ministrów nie dał wprost odpowiedzi, ale uznał w zasadzie słuszność tego żądania.

Co do przywrócenia dawnego stanu posiadania Polaków w ministeryach oświadcza rząd, że chętnie spełni ten postulat, o ile znajdzie się odpowiednia ilość ukwalifikowanych sił.

W sprawie zniesienia komend rejonowych rząd gotów jest znieść je w zachodniej Galicyi, natomiast we wschodniej, ze względów wojskowych muszą one jeszcze pozostać.

Odnośnie do sprawy rozporządzenia językowego na kolejach, rząd stwierdza, że został już przywrócony stan, jaki istniał przed wydaniem zaczepionego rozporządzenia.

W sprawie odwołania urzędników obcokrajowców z Galicyi rząd przyobiecuje w miarę powrotu urzędników Polaków i Rusinów wycofywać urzędników niemieckich.

Podobny postulat został postawiony co do urzędników pocztowych, wobec czego rząd stwierdza, że w Galicyi jest obecnie tylko 25 urzędników obcych i ci na razie nie dadzą się zastąpić.

W sprawie cenzury politycznej oświadcza rząd, że jest w toku akcya, zmierzająca do uporządkowania spraw cenzury w tym kierunku, że polityka wewnętrzna nie będzie podlegała cenzurze, o ile nie są omawiane kwestye zagraniczne lub wojenne. Odpowiedź rządu kryje się z oświadczeniem min. Toggenburga w parlamencie dzisiaj złożonem. Rząd zapewnia, że usunie miejscowe niewłaściwości. Problem austryacko-polski będzie mógł być swobodnie omawiany, jeśli artykuły będą wolne od wycieczek przeciw państwu sprzymierzonemu.

Rząd popiera postulat o przywróceniu autonomii gmin i powita z radością powstanie czynnika współodpowiedzialnego.

W sprawie upaństwowienia gimnazyów polskich w Orłowej i Białej rząd wskazuje, że upaństwowienia te zostały już przed wojną postanowione.

Wypłata świadczeń wojennych została już przez rząd zarządzona, a rząd czuwać będzie nad tem, aby wypłaty dokonywane były szybko i bez przerwy.

W sprawie szkód wojennych rząd wskazuje, że złożył już oświadczenie, iż uznaje obowiązek państwa pokrycia tych szkód. Rząd zażąda odpowiednich na ten cel kredytów i w rokowaniach z Węgrami postara się o podstawę do wypłacenia wynagrodzeń. Również zapewnił rząd, że przyspieszy odbudowę kraju. Dalej zapowiada rząd szybką odbudowę fabryk w Galicyi.

W sprawie zaniechania rekwizycyi w kraju rząd przyobiecuje wpłynąć na władze wojskowe, aby zaniechały wogóle rekwizycyi, a gdy zachodzi ich bezwzględna potrzeba, aby była nad nimi prowadzona ścisła kontrola.

Przy rozdzielaniu dostaw wojskowych Galicya będzie uwzględniana, o ile wpłyną odpowiednie oferty. Również przyobiecuje rząd odpowiednią reprezentacyę dla Galicyi w centralach wojennych, mianowicie w centrali skór, olejów i tłuszczów, Tow. Centralnem zakupów i centrali cukrowej. Do zarządu Związku fabryk olei mineralnych zostaną przyłączone cztery rafinerye galic. Przydział środków żywności dla kraju traktowany będzie odpowiednio przychylnie, podobnie jak i przydział surowców.

Ostatni postulat dotyczył sprawy Legionów. Rząd obiecuje intensywnie zainteresować się tą sprawą, aby zapewnić przemianowanie korpusu posiłkowego na kadry przyszłej armii polskiej.

Dyskusya nad tem oświadczeniem rządu trwała trzy godziny. Dzisiaj przedpołudniem obradowało nad niem prezydyum Koła, poczem popołudniu odbyła się ponowna konferencya z premierem oraz min. drem Twardowskim, który zaraz potem odbył narady z prezesem gabinetu. Zaznaczyć należy, że w sprawie postulatów gospodarczych odbędzie się osobna konferencya prezydyum Koła z ministrami resortowymi. Koło Polskie jutro na plenarnem posiedzeniu powełmie decyzyę co do odpowiedzi, jaką udzieli rządowi.

Wiedeń. B. kor. „Polnische Nachrichten“ donoszą: U prezydenta ministrów Dra Seidlera dziś popołudniu po posiedzeniu Izby zjawiło się prezydyum Koła polskiego na konferencyę, na której rokowania na razie zostały zakończone. Prezydyum oświadczenie rządu przyjęło do wiadomości ad referendum Kołu polskiemu, które jutro o pół do 10 zbierze się na pełne posiedzenie, aby zadecydować o swojem stanowisku.

OSOBA PRZYSZŁEGO NAMIESTNIKA.

Wiedeń. (Telefonem). „Zeit“ podaje szereg kombinacyi co do osoby przyszłego namiestnika cywilnego w Galicyi. Wymienia ona dra Bobrzyńskiego, dra Twardowskiego i Madeyskiego, stwierdzając, że ten ostatni ma największe szanse. Doniesienie to jest dowolną kombinacyą.

Śmierć dragona Mauritza.

Wiedeń. B. kor. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby przed przejściem do porządku dziennego minister obrony krajowej, Czapp, odpowiedział na interpelacyę w sprawie dragona Mauritza, jak następuje:

Wysoka Izbo! Na posiedzeniu w dniu 3. bm. dając tymczasową odpowiedź na pytanie, postawione przez posłów Tomaszka i tow, wyraziłem nadzieję, że wkrótce będę mógł dać Izbie bliższe wyjaśnienia w sprawie zajścia na dworcu kolei wschodniej. Dochodzenia, przeprowadzone przez c. i k. prokuratora wojskowego w tej sprawie, dały następujący wynik:

Odchodzący 1. października oddział transportowy pułku dragonów Nr 1. objawił w czasie drogi na dworzec wschodni w takim stopniu brak dyscypliny i niesubordynacyę, że porucznik Bomby z towarzyszącymi oficerami pułku piechoty Nr 4, nadporucznikiem Reckzueglem i porucznikiem Zertigem musieli kilkakrotnie interweniować. Nawet szarże zawiodły zupełnie. Tak naprzykład kapral Pürrer, który podobnie, jak większa część żołnierzy, był pijany, wzbraniał się wejść do przedziału, wobec czego nadporucznik Reckzügel wepchnął go do przedziału i miał mu przytem wymierzyć policzek. To zajście miało następnie dać powód pogłosce, że porucznik Zertig uderzył w twarz dragona Mauritza. Ukaranie kaprala Pürrera omawiali następnie żołnierze pułku dragonów Nr 3 zapalczywie i w podnieceniu, przyczem w sposób ujemny krytykowano oficerów pułku piechoty Nr 4. Najgłośniej zachowywał się dragon Mauritz, który kilkakrotnie wołał, że na taką rzecz nie pozwoliłby, gdyż dla niego porucznik jest tak małym. Przytem wykonał on stosowne ruchy ręką ku ziemi. Słowa te i ruch powtórzył on w sposób prowokujący w chwili, gdy porucznik Zertig przechodził obok. Porucznik Zertig chwycił dragona z przodu za bluzkę i podniósł go ku sobie z pochylonej podstawy, w jakiej się właśnie znajdował. Dragon Mauritz zawołał wtedy kilka razy: „Proszę mnie wypuścić!“, a gdy porucznik nie puszczał, zadał mu pięścią uderzenie w twarz, tak, że porucznikowi spadła czapka z głowy. Na to porucznik Zertig dobył bagnetu i wbił mu go w pierś. Nikt nie sądził, aby pchnięcie mogło być śmiertelne (przerywania), tem mniej, że, że porucznik sam natychmiast rozkazał, aby żołnierza owego odprowadzono, a towarzysze Mauritza wołali do niego, aby nie robił głupstw, ponieważ słanianie się jego uważali za żart. Żołnierz powalił się natychmiast na ziemię, ponieważ pchnięcie zraniło serce i spowodowało krwawienie w lewej komorze. Żołnierza odniesiono, przyczem pomagał także porucznik Zertig. Następnie Zertig zdał natychmiast sprawozdanie w komendzie dworca, poczem transport odjechał.

Przeciw porucznikom rezerwowym Zertigowi i Reckzüglowi wytoczono postępowanie sądowe przed wiedeńskim sądem dywizyjnym obrony krajowej i zalecono jak największe przyspieszenie przeprowadzenia postępowania sądowego. Wobec tego, że postępowanie sądowe jest w toku, minister nie może poczynić dalszych oświadczeń w tej mierze. W każdym razie prosi minister Izbę, aby z jego odpowiedzi nabrała przekonania, że przedstawienie rzeczy przez posła Tomaszka w interpelacyi odbiega znacznie od prawdziwego przebiegu sprawy. Minister prosi Izbę, aby zaczekała na załatwienie sprawy przez sąd kompetentny. Minister poda bezzwłocznie Izbie do wiadomości wynik postępowania.

Zniesienie cenzury politycznej.

Wiedeń. B. kor. Na początku posiedzenia Izby posłów prezydent poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym posłom Józefowi Foltsowi i Janowi Krekowi.

Po załatwieniu szeregu drobniejszych przedłożeń [illegible] przyszły pod obrady wnioski komisyi prasowej w sprawie zniesienia cenzury politycznej.

Po przemówieniu sprawozdawcy zabrał głos minister spraw wewnętrznych Toggenburg, który przedewszystkiem podkreślił zasługi prasy lojalnej w Austryi i oświadczył, że rząd zniósłby jak najszybciej cenzurę, ale nadzwyczajne okoliczności spowodowane wojną nie pozwalają jeszcze zupełnie zrezygnować z cenzury, która zresztą istnieje na Węgrzech, w Niemczech i w innych krajach sprzymierzonych, a także i w krajach nieprzyjacielskich. W każdym razie wprowadzone będą ograniczenia, aby cenzura nie wychodziła poza miarę tego, co jest niezbędnie konieczne. Rząd przystępując do nowego uregulowania cenzury zamierza spowodować, aby egzemplarze przedkładane obowiązkowo, były przez miarodajną władzę prasową pierwszej instancyi, tak jak to było w czasach pokojowych, przedewszystkiem badane w tym kierunku, czy nie zachodzi stan rzeczy podlegający karze wedle ogólnego kodeksu karnego. Jeżeli wypadek taki nie zachodzi, to wstrzymanie przez cenzurę na podstawie ustaw wyjątkowych może nastąpić tylko wówczas, gdy idzie o ogłoszenie wiadomości, które faktycznie poważnie zagrażają interesom prowadzenia wojny. Kwestye natury czysto politycznej i wogóle kwestye nie dotyczące spraw prowadzenia wojny nie będą wogóle podlegały cenzurze. Cenzura powodowana względami wojskowymi albo względami polityki zagranicznej, będzie w przyszłości wykonywana przez władze polityczne względnie policyjne, którym w myśl ustawy faktycznie podlega.

W razie konfiskaty przysługuje prawo żądania orzeczenia uzasadnionego. Obowiązek przedkładania artykułów czysto wojskowych pozostanie naturalnie bez zmiany. Zresztą redakcye będą mogły i nadal, aby uniknąć białych plam w dzienniku, przedkładać artykuły dotyczące polityki zagranicznej przed wydrukowaniem władzom do cenzury. Nikt bardziej, jak rząd sam nie ubolewa, że prasa nie może być całkiem zwolniona od cenzury, ale ważne interesy, które wchodzą w grę w czasie wojny, wymagają specyalnej ochrony.

Pos. Trylowski żalił się na stosowanie cenzury wobec dzienników ukraińskich.

Pos. Daszyński oświadcza, że Izba jest przekonaną, że samo zwołanie parlamentu wpłynie na rząd, iż się opamięta w stosowaniu cenzury. Jest niemożliwem żądać równocześnie od miliona ludzi najwyższego napięcia ich sił wprawiać te miliony w entuzyazm, któryby czynił ich zdolnymi do poniesienia wszelkich ofiar, a równocześnie nakładać brutalne więzy cenzury. Trzy lata ostatnie są dowodem jak państwo i rząd były nieprzygotowane na wojnę. Cała cenzura nie jest niczem innem jak dowodem małostkowości ducha urzędowego w Austryi. Okuto w kajdany słowo ludzkie, nie bacząc, co z tego musi wyniknąć. Nie wahano się postawić ludzi ograniczonych jako stróży słowa ludzkiego. Mowca cytuje dwa przykłady konfiskaty artykułów „Naprzodu“ na dowód, jak nonsensową była censura. Zażalenia wnoszone do gabinetu hr. Stuergkha pozostały do dnia dzisiejszego bez odpowiedzi. Nierozsądek cenzury hr. Stuergkha, doprowadził do jego tragicznej śmierci. Dotąd nie ma możności swobodnego omawiania postępowania poszczególnych komend, które posyłały na szubienicę niewinnych ludzi. — W interesie powagi swej, w interesie ofiar, które jeszcze mają być poniesione i w interesie samej armii, powinien rząd wystąpić za zupełną wolnością prasy, gdyż nie jest prawdą, jakobyśmy mieli coś do zatajania pod względem wojskowym. Jeżeli wolno będzie pisać także o sprawach wojskowych w granicach, które sami chętnie chcemy uznać i sami możemy wytknąć, wtedy powróci drogocenne dobro: zaufanie w to, że armia austro-węgierska ma komendantów, którzy nie obawiają się krytyki publicznej i nie chowają się za censora. W dzienniku skonfiskowano nawet depeszę cesarza Franciszka Józefa. Uważać należy za objaw poprawy, że zniesiono urząd nadzoru wojennego.

Mowca zakończył okrzykiem: „Precz z censurą!“.

Po przemówieniu pos. Daszyńskiego przemawiał pos. Hildebrand.

Po sprawozdawcy Zenkerze, który przyznaje, że oświadczenie rządu stanowi pewien postęp, Izba przyjęła w głosowaniu wniosek komisyi prasowej i rezolucye pos. Friedmanna w sprawie zniesienia zakazów abonowania dzienników zagranicznych.

Następne posiedzenie we wtorek dn. 16 b. m. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisyi uchodźczej w zajściach w Wagna.

Postulaty prasy polskiej.

Wiedeń. B. kor. „Polnische Nachrichten“ donoszą: Deputacya polskich dziennikarzy z Galicyi, składająca się z redaktora Zygmunta Frylinga i wiedeńskich przedstawicieli dzienników polskich w Wiedniu, Adolfa Inlendera i Władysława Bazylewskiego, zjawiła się, prowadzona przez wiceprezesa Dra Głąbińskiego i p. Tertila u szefa gabinetu i poszczególnym członków rządu, ażeby przedstawić ciężką sytuacyę prasy, zwłaszcza lwowskiej i prosić o pomoc. Wskutek oswobodzenia Galicyi wschodniej otwarty został nowy obszar zbytu dla prasy, jednakowoż z powodu całkiem niedostatecznego przydziału papieru nie można zadowolnić potrzeb. Zniesione od wybuchu wojny telefoniczne połączenie Lwowa z zagranicą dla prasy nie zostało jeszcze przywrócone, a telegramy idą całymi dniami, spóźniając się. Te zażalenia przedstawiono prezydentowi gabinetu Drowi Seidlerowi i ministrowi handlu Wieserowi, ministrom Ćwiklińskiemu i Twardowskiemu, jakoteż szefowi departamentu prasowego, szefowi sekcyjnemu Pinschowowi. Wszyscy zajęli przychylne stanowisko.

Przed dymisyą kanclerza.

Wiedeń. (Telefonem). Z Berlina donoszą, że przesilenie na stanowisku kanclerskiem jest prawie pewnem. Jak słychać, kanclerz mimo ostrzeżenia ze strony stronnictw poruszył publicznie sprawę, co do której zobowiązał się, że traktowana ona będzie tylko poufnie. Złamanie tego zobowiązania oburzyło stronnictwa. Nie podejmą one prawdopodobnie publicznej akcyi przeciw kanclerzowi, ale ostrzegą rząd prywatnie, że w jego łonie musi nastąpić zmiana.

Deklaracya nowego gabinetu rosyjskiego.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. tel. Rząd nowo utworzony ogłasza następujące oświadczenie:

Wewnątrz kraju wybuchły nowe niepokoje z powodu ruchu wszczętego przez Korniłowa, który jakkolwiek został szybko stłumiony, to przecież zagraża egzystencyi republiki przez przewroty, jakie powoduje w kraju. Wiatr anarchii wieje w kraju. Zwiększa się nacisk zewnętrznych nieprzyjaciół, a żywioły przeciwrewolucyjne podnoszą głowę. Odpowiedzialność wobec narodu jaka spada na nowy rząd tymczasowy, jest bardzo wielka. Zmniejsza tę odpowiedzialność i świadomość rządu, że wszystkie warstwy rosyjskiego narodu mają zrozumienie dla wspólnej sprawy i będą popierały rząd, dodając mu siły, aby mógł twórczą pracą rozwiązać żywotne sprawy kraju i rządzić krajem bez nowych przewrotów aż do chwili zebrania się konstytuanty, której zwołanie, wedle silnego przekonania rządu, nie będzie ani o jeden dzień odroczone dłużej, niż tego wymaga konieczność. Rząd pozostawia konstytuancie rozwiązanie wszystkich tych wielkich spraw, od których zawisłą jest pomyślność ludu.

W świadomości, że tylko ogólny pokój umożliwi naszej ojczyźnie rozwinięcie wszystkich twórczych sił będzie rząd niezmordowanie uprawiał politykę zagraniczną w duchu zasad demokratycznych, obwieszczonych przez rewolucyę rosyjską, a które się stały zasadami narodowemi. Rząd będzie dążył do zawarcia ogólnego pokoju z wykluczeniem wszelkiego gwałtu. W pełnem porozumieniu ze sprzymierzeńcami weźmie rząd udział w zjeździe sojuszników, jaki się odbędzie w najbliższym czasie, a na którym rząd, oprócz zwykłych delegatów, będzie także reprezentowany przez osobistości, posiadające szczególne zaufanie demokratycznych organizacyi. Na zjeździe tym, oprócz załatwienia spraw, pozostających w związku z wspólną wojną, przedstawiciele nasi będą się starali porozumieć z sojusznikami co do zasad, ogłoszonych przez rewolucyę rosyjską. Rząd użyje wszystkich swych sił, aby poprzeć wspólną sprawę sojuszników, aby bronić ojczyzny i energicznie wystąpić przeciw każdemu przedsięwzięciu, zmierzającemu do zdobycia obszarów, należących do drugich narodów lub też narzucenia Rosyi woli innego narodu. Będzie on się starał wypędzić wojska nieprzyjacielskie z obszarów rosyjskich.

Oświadczenie rządowe przedstawia następnie program rządowy na polu potrzeb szerokich kół ludności, a także i program wojskowy. Program wojskowy obejmuje na pierwszem miejscu zmniejszenie stanu efektywnego wojsk, stacyonowanych wewnątrz kraju. Rząd przygotowuje rozbrojenie gospodarstwa wewnątrz kraju, aby przeszkodzić bezrobociu, które w innym razie stałoby się nieuniknionem. Rząd będzie kontynuował pieczę nad rozwojem zasad demokratycznych w miejscowych samorządach, nad czem mają czuwać komisarze rządowi, przyzna on wszystkim narodom prawo stanowienia o swej przyszłości, oparte na zasadach, które ma uchwalić konstytuanta.

Przy końcu oświadczenia podnosi rząd, że tylko pod tym warunkiem może przystąpić do urzeczywistnienia wszystkich problemów, jakie go czekają, jeżeli będzie mógł liczyć na jednomyślne współdziałanie całego narodu. W tym też celu wypracuje rząd tymczasowy statut tymczasowej rady rosyjskiej republiki, która będzie fungowała aż do zebrania się konstytuanty, a w której będą reprezentowane wszystkie warstwy ludności.

Wiadomości telegraficzne.

Sprawa odbudowy krajów.

Wiedeń. B. kor. Komisyi odbudowy zdał referent subkomitetu sprawozdanie w sprawie odbudowy obszarów, dotkniętych wojną i prosił o przyjęcie uchwalonych przez subkomitet rezolucyi. Wywiązała się dyskusya, w której minister Homann ponownie uzasadniał stanowisko rządu w sprawie odbudowy i szczegółowo przedstawił akcyę w tej mierze zainicyonowaną i przeprowadzoną. W dyskusyi zabierali głos pos. Lasocki, Onyszkiewicz, Matakiewicz, Serwatowski i Wróbel.

Obrady Sejmu Rzeszy.

Berlin. B. kor. B. Wolffa. Reichstag przyjął etat dodatkowy w sprawie stworzenia nowych urzędów państwowych przeciwko głosom obu frakcyi socyalno-demokratycznych. Następnie toczyła się dyskusya, wczoraj przerwana, nad interpelacyą socyalistów, jakoteż dyskusya nad kwestyą cenzury i stanu oblężenia. W dyskusyi wszyscy mowcy ostro krytykowali cenzurę, która samowolnie stosowana, wytworzyła nieznośną atmosferę. Po przyjęciu rezolucyi w kwestyi cenzury i załatwieniu drobniejszych przedłożeń, Reichstag odroczył się do 5 grudnia.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI
IM. JUL. SŁOWACKIEGO

W piątek 12 października b. r.

Ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci TADEUSZA KOŚCIUSZKI

KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI

obraz historyczny w 7 odsłonach W. L. Anczyca.

OBRAZY:

I. U Prezydenta. — II. Przysięga. — III. Rzeź w Kozubowie. — IV. Bartosz Głowacki. — V. Okopy. — VI. Bitwa racławicka. — VII. Nobilitacya.

OSOBY:

Boelke, Bończa, Brzeski, Feldman, Jarniński, Jednowski, Kalinowski, Kosiński, Mierzejewski, Motyczyński, Noskowski, Puchalski, Rdzawicz, Sosnowski, Szymborski, Węgierko, Zelwerowicz, Żarski, Żytecki.
Czaplińska, Czarnecka, Górska, Kamińska, Kosmowska, Modzelewska.

Reżyser: Maryan Jednowski.

Początek o godzinie 7.

TEATR LUDOWY
ULICA RAJSKA NUMER 12.

W piątek 12 października b. r.

PAWIE PIÓRKA

lekka komedya w 3 aktach A. Bissona.

W głównych rolach Panie: Bilińska, Czajkowska, Urbanowicz.
PP.: Czarnowski, Kijowski, Kozłowski, Kucharski, E. Topolski, Szmid.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"
UL. 5. LISTOPADA 16.

Od piątku dn. 5 do czwartku dn. 11 października
Wielki program podwójny.

ROBERT WARWICK

w ostatnim obrazie swojej seryi wspaniałym dramacie sensacyjnym
„Twarz w księżycowem świetle"
i HELLA MOJA w znakomitej komedyi
„Piękna sąsiadeczka".

Codziennie koncertuje najwybitniejszy zespół orkiestralny Krakowa, złożony z 12 osób.
Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

ZA NETĄ
KINO — UL. SPISKA

Od piątku dnia 5 do czwartku dnia 11 października
NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
Dramat kryminalny
Święte milczenie
Ponadto inne obrazy.
Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

TEATRZYK ŚWIETLNY
PROMIEŃ
ULICA PODWALE 1.

Od piątku dn. 5 do czwartku dn. 11 października
Z wielkiej seryi „Nordiska"
CZERWONA NOC
dramat sensacyjny w 4 częściach.
Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

KINO-WANDA
UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.

Od 8 do 11 października b. r.
Koteczka telefoniczna
wesoła komedya.
W sidłach szatańskich
znakomity dramat.

KINO LUBICZ
UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.

Od 12 do 15 października b. r.
Homunkulus IV. część
dramat w 4 aktach.
Jego Wysokość
komedya.
Początek przedstawień o godz. 5. popoł.

KINO OPIEKA
ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od 9 do 11 października b. r.
POLSKA KREW
dramat w 3 aktach.
Złodziejka róż
komedya w 5 aktach.

KINOTEATR HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 6.
SZTUKA

Od niedzieli 7 do soboty 13 października
KRWAWA KORONA
senzacyjny dramat królewski w 4 aktach, występ **Mady Christians**, najpiękniejszej kobiety na kuli ziemskiej.
Jak Bubi został detektywem.
Początek o godz. 4½. (Niedziela o 2).

Poszukuję się do wynajęcia mieszkania z komfortem,

składającego się z 5 lub 6 pokoi w pobliżu Małego Rynku **od 1.go stycznia** ewentualnie zaraz.
Zgłoszenia pod „Mieszkanie" do Administracyi „Głosu Narodu". 2114

Królewiak lat 25, z gimnazyalnem wykształceniem, religijny, inteligentny młodzieniec, jako literat moralnie przez władze szkolne uznany za kompetentnego na profesora, z powodu bardzo smutnych fal losu, prosi nie o litość, ale o pracę (posadę), w której jest sumiennym i wymagającym. Przyjmie posadę w średnim zakładzie naukowym lub kierownika szkoły. Oferty, najlepiej polecone, pod adresem: Jędrzejów, Sieleckie, Plac św. Ducha, WP. Wiwiński dla „Ojdola". 2112

Słuchacz filozofii

przygotowuje do egzaminu wydziałowego, matury gimnazyalnej lub seminaryalnej z matematyki, tylko w miejscu. Zgłoszenia pod „Słuchacz filozofii" do Administracyi „Głosu Narodu". 2113

Polskie ozdoby na drzewko.

Kupcom krajowym zwracamy uwagę, że
Liga pomocy przemysłowej Kraków, Straszewskiego 28,
jeszcze tylko krótki czas przyjmuje zamówienia hurtowne na sortymenty do odsprzedaży po 15, 50 i 100 K.
Z powodu nawału zamówień od 15 listopada b. r. zamówień hurtownych nie będzie się wykonywać. 2119

GOSPODYNI

uczciwa, pracowita, w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem, poszukuje posady każdego czasu, najchętniej na plebanię.
Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu" pod M. C. 2118

Czosnek Cebulę Jabłka Orzechy laskowe Chrzan

i t. p. — wysyła
M. DEBLESSEN Dolina
pocztówkami. 1819

Bóle 2022

po ranach postrzałowych, reumatyczne itd. **usuwa zadziwiająco szybko Jodorad, naturalny środek do kąpieli.**
Żądać proszę ofert. — Handlom znaczny opust. — Korespondencye wszelkie Inż. St. Majewski, Dolina.

Absolwentki

kursu zabawkarstwa wełnianego
wprawne i inteligentne przyjmie na korzystnych warunkach Seminaryum przemysłu domowego Ligi Pomocy przemysłowej Kraków, ul. Grodzka l. 13. 2049

Willa w Krośnie

z 14-morgową parcelą z wolnej ręki do sprzedania. Ogrzewanie centralne. Położenie przepiękne. Teren naftonośny.
Bliższe szczegóły poda 2078
Powielarnia Krakowska, Kraków, ul. Wiślna L. 8.

Poszukuję miejsca

u inwalidy, rekonwalescenta, na wyższem stanowisku. **Znam się na kuchni i pielęgnowaniu chorych.** Wynagrodzenie skromne, gdyż zależy mi tylko na dobrem traktowaniu. **Przyjęłabym także miejsce u wdowca** do wychowywania dzieci i zarządu domem. Znam muzykę do II. roku konserwatoryum i początki niemieckiego metody Berlitza. Zgłoszenia O. P. Wiedeń VII. Sigmundsgasse 4/9. 2086

Odstąpię bezpłatnie
Umeblowany pokój

dla dwóch kształcących się panienek z Podola lub Wołynia. — Bliższa wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu". 2094

Służący

wolny od wojska, do lat 60, na ordynaryę, potrzebny na wieś od 1 listopada. Tylko listowne zgłoszenia i tylko z zachodniej Galicyi, wraz z odpisem świadectw przyjmuje M. hr. Rostworowski, Ostrów, poczta Gawłów pod Bochnią. 2090

Apteka w Żmigrodzie
poszukuje 2100
MAGISTRY

Reflektantki zechcą podać warunki.

Książnica polska T. S. N. W. Lwów, Małeckiego 5
poleca na uroczystości Kościuszkowskie broszurę p. t.
Dr. Irena Panenkowa
KOŚCIUSZKO
Cena K 1·— za egz.
Wcześniejsze zamówienia ze względu na trudności przesyłkowe pożądane. 2103

Dla gospodarstwa wiejskiego potrzebna
GOSPODYNI

do prowadzenia kuchni domowej i czeladzi. Osoba znająca się na chowie chlewnym, trzody i drobiu, zechce się zwrócić pod adresem:
Różyna Kowarzyk,
żona c. k. radcy górn.
2109 w Jaworznie, ad Szczakowa.

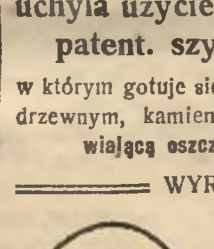
Młoda osoba

z zamożnego obywatelskiego domu, pragnie nabyć **praktyki gospodarczej** w większych dobrach, najchętniej gdzieś u arystokracyi, równocześnie może być i towarzyszką młodej panience. — Adres: **Felicya Żytyńska,** Stróże Galicya. 2110

BRAK OPAŁU

uchyla użycie w kuchni patent. szybkowaru **„Simplex"**
w którym gotuje się **bez nafty i spirytusu węglem** drzewnym, kamiennym lub brykietami z zadziwiającą oszczędnością opału i kosztu. 1816

WYRÓB KRAJOWY.



Cena oryginalnego „Simplexu" z trwałej prasowanej blachy żelaznej 5 K. 60 h.
Do nabycia w sklepach lub w Głównym składzie:
Kraków, Radziwiłłowska l. 23.
Wysyłka pocztowa za zaliczką — od trzech sztuk opłatnie. Przy większych zamówieniach stosowny rabat.
Przestrzegamy przed naśladownictwami.

Kołdry, materace, meble tapicerowane
wyrabiają i przerabiają najtaniej
katolickie warsztaty tapicersko-pościelowe
JERZEGO REISINGERA
Kraków, Sławkowska 6, Filia: Karmelicka 17.
Wykonuje się malowanie ścian i artyst. malowanie kościołów. 1794

Pomocnik

do gospodarstwa, z praktyką,
potrzebny zaraz.
Bliższe porozumienie: Obszar dworski Giebułtów, p. Modlnica. 2121

Osoba starsza,
z rodziny obywatelskiej wielkopolskiej, wykształcona, znająca języki, pedantycznie porządna, obeznana doskonale z domowem gospodarstwem i ogrodnictwem — przyjęłaby odpowiednie zajęcie w zacnym domu. Adresować proszę do Stowarzyszenia nauczycielek, Karmelicka 32. K. T. 2116

KARTOFLARKI

„Patent Harder"
PŁUGI, BRONY, OBSYPNIKI, MŁOCARNIE
ręczne i kieratowe,
poleca: 1798
WOJENNA CENTRALA HANDLOWA
Kraków, Sławkowska 1.
(Oddział rolniczy).

Skarb domowy.

Kto chce mieć całość nauki naszej wiary przystępnie i jasno wyłożoną w jednej książce, niech nadeszle K. 6.80 do Księgarni Katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie na dzieło: Wykład pacierza, a otrzyma je oprawne i opłatnie. 1275

Sprzedam
czarne, sukienne pokrycie męskiego futra. — Wiadomość: Rudzka, Kopernika l. 25 I p. rano do 11-tej i od 1—5-tej. 2095

PRACOWNIA różańców i szkaplerzy
przeniesiona na ulicę św. Marka l. 25, I. p., przyjmuje uczennice, które po krótkiej nauce mogą zarabiać. Osoby umiejące robić różańce mogą brać robotę do domu.
Tow. popierania przemysłu kobiecego. 1972

Pokoje, Obiady

prywatne
Karmelicka 46, II. p. na prawo. 1986

PANNA
z kursem buchalteryi, praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu" pod K. L. 2088

Kupię

używany, mały, magiel korbowy i używany dywan. Porozumieć się można codziennie między godziną 1-szą a 3-cią w ochronie miejskiej V. przy ul. Szujskiego N. 4. 2044

Sienniki i materace
mocne a tanie, **fartuszki granatowe**, gospodarcze i dla robotników. Płaszcze ezare dla robotników. **Włosień i trawę morską**, poleca hurtownie po cenach fabrycznych. Agencya handlowa, Z. Budek, Kraków Rynek 44, III p. 2051

Staruszka

córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o laskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu".

Mężczyzna

w średnim wieku, żonaty, nie poszlakowanego charakteru i uczciwości, znający się na służbie kościelnej i gospodarstwie, jak również syn jego mający wykształcenie muzyczne poszukują posady **organisty i kościelnego** na prowincyi. — Wiadomość: Biuro „Filipina" Kraków, Floryańska l. 44. 2042

PANNA

z ukończonym kursem rachunkowości państwowej **poszukuje odpowiedniej posady.**
Zgłoszenia do Administr. „Głosu Narodu" pod K. S.

„ZIEMIANIN"

ORGAN ZWIĄZKU ZIEMIAN W KRÓLESTWIE POLSKIEM
zrzeszenia, mającego na celu podniesienie stanu oraz obronę interesów większej i średniej własności ziemskiej
wychodzi w Warszawie od maja 1917 r. jako miesięcznik, poświęcony sprawom rolniczym i ogólnogospodarczym kraju.
Prenumerata roczna wynosi 10 marek (18 Koron).
ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
Warszawa, Kopernika 30. 1404

Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilźnie

opłacać będzie odsetki od wkładek oszczędności już lokowanych

po 3% od sta

począwszy od dnia 1. stycznia 1918 r.,
zaś od wszelkich obecnie składanych od dnia złożenia.
Pilzno, dnia 7 października 1917.
2120 DYREKCYA.

ZIEMNIAKI

kapustę głowiastą, marchew i buraki jadalne
w większych ilościach zakupuje
na podstawie zezwolenia c. k. Urzędu żywnościowego

BANK ROLNICZY

c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie
Kopernika 5. 1626

JÓZEF MARKIEWICZ
SKLEP ŚWIEŻYCH KWIATÓW

Kraków, ul. Karmelicka 7.

Poleca codziennie świeże:
Róże, goździki oraz różne kwiaty. — Kosze, **Wiązanki, Bukiety ślubne, Jardyniery i Wieńce** oraz wszelkie prace w zakres kwiaciarstwa wchodzące wykonuje się gustownie i starannie. **Ceny znane niskie.** 1309

ROZKŁAD JAZDY.

Z dniem 1 czerwca b. r. obowiązuje w Krakowie nowy następujący rozkład jazdy:

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: do Wiednia: 5·30 rano (wojskowy); 5·45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca, Ołomuńca, 7 rano (pospieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9·15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 9·30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2·42 popołudniu (pospieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5·55 popołudniu (wojskowy); 6·09 popołudniu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8·25 wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8·40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca; 10·30 wieczorem (pospieszny) połączenie do Granicy, Wrocławia, Opawy i Ołomuńca.

Do Lwowa odjeżdżają pociągi: 6·30 rano (pospieszny); 7·58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9·45 (wojskowy); 10·32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1·45 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 6·05 popołudniu (pospieszny), połączenie do Szczucina; 5·40 popołudniu (wojskowy); 5·55 popołudniu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 6·50 wieczorem (osobowy) do Wieliczki, Tarnowa, Nowego Sącza, Orłowa; 11·15 w nocy (osobowy), połączenie do Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy: 8·15 rano i 2 popołudniu, wreszcie 7·55 wieczorem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 8·30 rano, połączenie do Żywca, Zakopanego; 2·15 w południe, połączenie do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, do Żywca, Zakopanego; 11·30 w nocy, połączenie do Żywca, Zakopanego.

Do Oświęcimia odjeżdżają pociągi: 6·50 rano (przez Skawinę), 1·40 w południe (przez Trzebinię) połączenie do Granicy, Lublina, Kowla.

Od dnia 15 czerwca do 15 września b. r. kursuje pociąg osobowy z Zakopanego do Krakowa. Pociąg ten przychodzi do Krakowa o godzinie 9·20 wieczorem.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.